

Krótką formą wiarygodnej i naukowo spójnej alternatywy dla Jezusa z Biblii i kościołów oraz jego zaangażowania

[www.michael-preuschoff.de](http://www.michael-preuschoff.de)

## **Prośba prawdziwego Jezusa do młodych ludzi, przeniesiona do naszych czasów: Nie konsumuj różnych seksualności, ale je kultywuj!**

Szczegółową wersję można znaleźć na stronie

<https://basisreli.lima-city.de/krum-lin-poln-lang.pdf>

**1. pierwotna wiara żydowska (tj. podstawa naszej wiary chrześcijańskiej) nie była religią, ale postawą wobec życia, zwłaszcza w odniesieniu do seksualności:**

- a) prawdziwa monogamia, tj. jeden partner seksualny na całe życie (z wyjątkiem wdowieństwa).
- b) wyraźne prawo kobiet do orgazmu, które nie istnieje nigdzie indziej, przynajmniej nie w głównych religiach.
- c) wizja prawdziwej moralności wypływającej z ducha, a nie z ukrywania ciała czy "części seksualnych". Musimy postrzegać historię raję z jej wyraźnym naciskiem na nagość jako wizję w tym sensie!

**2. Ale wpływowo kręgi w czasach Jezusa nie tylko nie były zainteresowane tym prawdziwym żydowskim podejściem do życia, ale były wręcz przestępcze w sposobie, w jaki bezpośrednio szantażowały kobiety do niemoralności: przykładem tego jest historia grzechu w Ewangelii Jana. Jest to opowieść o karze wymierzonej przez demimonde, zwłaszcza w celu ostrzeżenia innych kobiet. Historia Zuzanny w dodatku do Księgi Daniela w Starym Testamencie przedstawia problem najprościej: "proces dwóch świadków". Kobiety są szantażowane do prostytucji przez dwóch rzekomych świadków z nadużyciem ówczesnych praw moralnych: albo się z nami kochasz (co oznaczało rekrutację do prostytucji), albo doniesiemy na ciebie, że zostałeś przyłapana na seksie z mężczyzną, który nie jest twoim mężem, w którym to przypadku zostaniesz stracona. A ludzie religii patrzyli w drugą stronę i nie chcieli dokładnie wiedzieć, co się naprawdę dzieje, więc byli marionetkami tych kręgów przestępczych, to były warunki mafijne, że tak powiem.**



*Jeśli dobrze interpretuję obraz "Jezus i grzesznik", malarz Łukasz Cranach Starszy (1472-1553) miał taki sam pogląd na narrację w Ewangelii Jana jak ja, to znaczy, że jest to historia kryminalna. Nie sądzę, by można było namalować to jaśniej, jeśli uważa się, że niedoszli kamieniarze są przestępcami, przynajmniej nie wyglądają na dusznych moralizatorów. A dwaj "mądrzy starsi panowie" z tyłu po prawej stronie to typowi teolodzy i filozofowie (i prawdopodobnie większość dziennikarzy), którzy zawsze widzą tylko powierzchnię i nie wiedzą (nie chcą wiedzieć), co się naprawdę dzieje. W ten sposób przestępcy mogą robić, co chcą i jak chcą. Fascynujący obraz! Już wiem, dlaczego namalowano go dla mnie w Wietnamie! Przy okazji: Jezuita Rupert Lay (w jednym z wykładów) uważa, że historia zbawienia grzesznika jest prawdziwsza niż cała Ewangelia Jana - a biorąc pod uwagę trzy księgi wspomniane na początku „wersji szczegółowej”, myślę, że jest to nawet bardziej prawdziwe niż (prawie) cała druga Ewangelia w ogóle.*

**3. Dlatego pierwotne żydowskie podejście do życia w czasach Jezusa uległo całkowitemu rozkładowi i przekształciło się w typową religię biznesową; ważne było, aby "pieniądze brzmiały w pudełku":** kult świątynny, kazania o pokucie, żądania ofiar, zapewnienie (dalszego) życia po śmierci. Ludzie świątyni nie byli zainteresowani prawdziwą moralnością, najważniejsze było to, że czerpali zyski z niemoralności, a pieniądze się zgadzały. 4.

**4. Prawdziwy Jezus nie chciał zakładać nowej religii, ale przywrócić pierwotne żydowskie podejście do życia. Historia ocalenia grzesznika**

przed ukamienowaniem w Ewangelii Jana jest wskazówką co do prawdziwego Jezusa par excellence! Publicznie potępił on bowiem system niemożności, ale "kręgi" nie zniosły tego, więc Jezus został "usunięty z drogi" przez morderstwo sądowe - kręgi przestępcze i ludzie religii współpracowali ze sobą doskonale, że tak powiem (bez ludzi religii, którzy chcieliby wiedzieć, co się naprawdę dzieje - jak mafia, tak, to była mafia!).



*Internetu: Te same historie, które są opowiadane o Jezusie, były opowiadane o innych synach bogów na długo przed nim.*

**5. Ale wielu ludzi było świadomych obaw prawdziwego Jezusa**, ponieważ przemawiał publicznie wystarczająco długo. I wielu kontynuowało jego ducha po jego śmierci. Oczywiście ludziom, którzy zabili Jezusa, wcale się to nie podobało. Ci naśladowcy Jezusa nie mogli zostać wytępieni, było ich po prostu zbyt wielu, a przede wszystkim nie wiedzieli, kto należał do tych naśladowców Jezusa. Rozwiązaniem było wykorzenienie jego ducha za pomocą nowej biografii Jezusa: Nowego Testamentu. Dlatego nasza obecna wiara jest zbiorem starożytnych religii z tymi wszystkimi dziwacznymi opowieściami o bogach, buddyźmie i posypką Starego Testamentu Żydów. Zgodnie z prawdopodobieństwem lub zdrowym rozsądkiem niemożliwe jest, aby wszystkie te historie o bogach, od dziewiczych narodzin syna Bożego po jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, pasowały do jednej osoby: nie ma tytułu zbiegów okoliczności! Tak więc Jezus z Biblii jest konstrukcją, Nowy Testament jest, że tak powiem, dziełem zleconym przez mafię.

**6. "Dodany" Paweł był głównym matadorem tego oszustwa!** Nigdy nie nawrócił się do Jezusa, a jedynie zmienił taktykę. Tak więc podlizywał się naśladowcom prawdziwego Jezusa i namawiał ich do oszustwa na temat Jezusa, usprawiedliwiając się objawieniami, które rzekomo otrzymał osobiście od Jezusa. Kto w to uwierzy, będzie błogosławiony. Wszystko to stało się podstawą całego Nowego Testamentu.

**7. Rekonstrukcja prawdziwego Jezusa jest łatwo możliwa na podstawie trzech faktów**, które są również prawdopodobnie uważane za pewne przez wszystkich teologów:

a) przyjaźnił się z prostytutkami i poborcami podatkowymi, a więc z ludźmi z typowych dla mafii dziedzin biznesu (oczywiście poborcy podatkowi musieli płacić haracz, aby i oni mogli dostać lub utrzymać pracę).

b) wypowiadał się publicznie, oczywiście nie o takich błahostkach, jakie autorzy Biblii włożyli mu w usta a la "Błogosławieni ubodzy w duchu" (dlatego i tak nigdy nie zostałyby zabity)

c) został ukrzyżowany

Na tej podstawie można bardzo dobrze zrekonstruować prawdziwego Jezusa: Na przykład, usłyszał od prostitutek, jak były szantażowane do wykonywania swojego zawodu, następnie mówił o tym publicznie i potępił szantażystów i "funkcjonariuszy religii" (tj. uczonych w Piśmie i faryzeuszy), którzy byli współwinni, patrząc w drugą stronę, którzy byli zatem hipokrytami i gardzili ludzkością. Zgodnie z żydowskim prawem, wszyscy oni powinni zostać oskarżeni i ukarani, ale byli szybsi od Jezusa i odwrócili bieg wydarzeń, zabijając Jezusa poprzez oskarżenie o bluźnierstwo.

## **8. Pogarda dla kobiet w czasach Jezusa istnieje do dziś - po prostu**

**objawia się inaczej:** w tamtych czasach kobietom uniemożliwiano prawdziwą moralność, która faktycznie odpowiada ich naturze, szantaż, dzisiaj, zwłaszcza dziewczęta są tak sprytnie manipulowane przez edukację do pseudo-moralności wstydu (nawet jeśli ta edukacja odbywa się nieświadomie i niestety również życzliwie), tak że zbyt często same chcą pierwszego seksu "z jakimś partnerem". I wszystkie zwykłe religie (tak, nasza też!) patrzą tutaj w drugą stronę i przyłączają się i promują ową pseudo-moralność, przykładowo poprzez wmawianie dzieciom "bezwstydu" jako grzechu, czy unikanie tego "grzechu bezwstydu" pomaga potem także w praktykowaniu życia w celu uniknięcia "grzechu rzeczywistego", czy też są one popychane do "grzechu rzeczywistego" przez to unikanie, To nie ma znaczenia. Najważniejsze jest to, że pedagogika wygląda moralnie, to, czy jest naprawdę skuteczna, w końcu nie jest już ważne dla wychowawców. Ostatecznie najważniejszą rzeczą jest to, że wszystko pozostaje takie, jakie jest, i że religia ma interes przebaczenia i pocieszenia, a pieniądze brzmią w pudełku – przynajmniej tak było w przeszłości. Dziś ta zbiórka pieniędzy nie jest już aktualna, przynajmniej w naszym kraju, pieniądze przychodzą "same". Dzięki podatkowi kościelnemu w Niemczech.

## **9. Konsekwencja: młodzi ludzie uważają wstyd jedynie za moralny i**

**bronią go zaciekle,** ale są całkiem otwarci na stosunki seksualne ze zmieniającymi się partnerami, ponieważ w pewnym momencie i tak musi do tego dojść, więc nie może to być nic złego! Wiele dziewcząt jest tu również w wielkim cierpieniu, ponieważ wszędzie mówi się im, że pierwszy partner seksualny i tak nigdy nie jest tym właściwym, więc nie przyglądają się zbyt uważnie, kim jest ten pierwszy, ponieważ i tak nie jest "tym właściwym". Najważniejszą rzeczą jest znalezienie takiego, aby "mieć to już za sobą". W ten sposób praktykują przeciwieństwo prawdziwej moralności, dlatego dziś istnieje co najmniej duży stopień rozwiązłości wśród młodzieży.

**10. A co z tak modnym dziś samostanowieniem seksualnym?** Piękna rzecz, ale tutaj – i prawdopodobnie na całym świecie – dochodzi do haniebnej manipulacji, zwłaszcza wśród młodych dziewcząt. Ponieważ prawdziwe samostanowienie wymaga wolności wyboru, aby istniała przynajmniej jedna alternatywa. A co robią tutaj dorośli w związku z seksualnością? Jediną alternatywą, jaką oferują, jest całkowicie aseksualny model moralny a la „mnisi i mniszki”, który jest dla młodych ludzi na tyle nieatrakcyjny, że jest dla nich od początku nie do przyjęcia. Młodzi ludzie postępują więc dokładnie według „niemoralnego modelu moralnego”, czyli odrzucają „wysoką moralność” i rozpoczynają współżycie, gdy tylko nadarzy się okazja! Na pewno istniałby sposób pośredni, a mianowicie atrakcyjny model moralny z radością niewinnej nagości itp. (patrz punkt 1



*La Danse - Charles Samuel (1862-1935), Ecole belge 1913, kość słoniowa  
zakupiony w 2020 r. w Fr. Janssens van der Maelen, Bruksela*

*Jak by to było dążyć do takiej harmonii i umiejętności przed ślubem? A  
ktokolwiek ze "starych ludzi" mówi, że nie da się tego zrobić, mówi tylko,  
że nie da się tego zrobić z nim samym - choć możemy założyć, że w  
czasach, gdy był jeszcze "niewinny", tj. nie uprawiał jeszcze seksu, nawet  
nie próbował. Tak więc drodzy młodzi czytelnicy: nie dajcie się  
przestraszyć takim mądralom! Oczywiście najpierw musisz porozmawiać o  
tym ze swoimi przyjaciółmi i uważnie słuchać tego, co naprawdę myślą!  
Tak więc przewyciężenie wstydu może być bardzo moralne!*

krótkiej wersji na temat wielkich idei pierwotnej religii żydowskiej i przedmowa 2 w tym tekście). Jest to jednak tak zaniechane lub wręcz zakazane, że dla młodych ludzi od początku nie wchodzi w rachubę. A więc tak działa niesławna i bardzo skuteczna, choć nieświadoma manipulacja!

**11. Rozsądna strategia dla prawdziwej moralności:** przewyciężenie pseudomoralności wstydu poprzez prawdziwą moralność z ducha: kultywowanie, a nie konsumowanie "różnicy płci"! W każdym razie dziewczęta znacznie uważniej przyjrzałyby się partnerowi "do tego", kim jest ta druga osoba, jaki ma charakter, czy mogą na niej polegać i co jeszcze ma do zaoferowania - a nawet mogłyby być dobrym partnerem życiowym!

**12. Prawdziwa emancypacja dziewcząt: motywują chłopców do przyłączenia się.** Do stosunku seksualnego nawet najgłupsza blondynka może szybko znaleźć partnera, więc kobiety nie potrzebują do tego żadnej specjalnej inteligencji, ale aby znaleźć partnera do kultywowania różnicy płci, na przykład wzajemnego masażu bez dotykania specjalnych części specyficznych dla płci, tj. do rajskiej radości z nagości z osobami płci przeciwnej, do tego potrzebna jest Inteligencja, znajomość ludzkiej natury, umiejętna argumentacja, asertywność, zdrowa pewność siebie, wszystkie oznaki prawdziwej emancypacji.

**13. Ale czy masaż nago nie jest tym samym, co stosunek seksualny?** Absolutnie nie! Stosunek seksualny można również odbyć z pożądania, że tak powiem; po prostu używasz drugiej osoby, aby zejść z piersi. To nie przypadek, że w żargonie ulicznym dziewczyna jest często określana jako "obiekt do ruchania" lub "materac do ćwiczeń", więc często kryje się za tym pewna pogarda. Z drugiej strony taki masaż ma coś wspólnego z byciem na równej stopie, z szacunkiem dla drugiej osoby, z postawą, która nie chce jej wykorzystywać i krzywdzić.

**14. Ale nadal: czy to wszystko nie jest w jakiś sposób sprzeczne z zasadami dobrych obyczajów?** Pamiętaj o tym: Ci, którzy zabraniają WSZYSTKIEGO (lub w jakiś sposób czynią to złym), osiągają tylko to, że w końcu WSZYSTKO jest zrobione!

**15. Dlaczego dziewczęta są tak ważne dla odnowy moralności, a nawet całego społeczeństwa?** Odwołuję się tutaj do ważnego hiszpańskiego filozofa Ortegi y Gasseta: Według jakich kryteriów dziewczęta wybierają swojego pierwszego partnera do "penetracji" (czy to do małżeństwa, czy do "związku pozamałżeńskiego") wpływa na historię bardziej niż cała potęga militarna, a zatem ma ogromną moc zmieniania społeczeństwa!

**16. Porażka dzisiejszej religii.** Przebaczenie i odkupienie jest jej głównym tematem, więc nie ma żadnej aktywności ze strony religii, dopóki "wszystko

już się nie wydarzy". Nie ma skutecznej i atrakcyjnej, sensownej profilaktyki, która sprawiłaby, że młodzi ludzie byłiby sprawni: Niestety, jak dotąd brakuje na to dowodów naukowych! Wstyd seksualny, tj. ukrywanie przynajmniej "części ciała związanych z płcią", jest nadal uważany za podstawę wysokiej moralności. Ale skuteczność tego wstydu nie jest kwestionowana; nie znam żadnych badań nad "moralną wartością odżywczą" wstydu. Jeśli nie jest to równoznaczne z idealną współpracą "ludzi religii" z mafią, religia nie chce odbierać jej pola działalności! Więc w zasadzie nic się nie zmieniło od 2000 lat temu ...

**17. zadanie religii według prawdziwego Jezusa:** zapobieganie, tj. przygotowanie młodych ludzi do prawdziwej (seksualnej) moralności!

**18. A co z błogosławieństwem par homoseksualnych i akceptacją LGBTQ?** Nic przeciwko temu, ale najpierw sensowna pedagogika dla sukcesu heteroseksualizmu!

**19. Wysoce naukowe niemieckie protestanckie badania nad Jezusem (od około 250 lat) już dawno ustaliły, że Jezus z Nowego Testamentu nie był prawdziwym Jezusem.** Dlatego teologowie - także katolicy - rozróżniają dziś między Jezusem Kerygmatu (tj. Zwiastowania lub Nowego Testamentu) a prawdziwym Jezusem, tj. Jezusem historycznym lub historycznym. Ale to tylko tyle: Badania te były jak dotąd tylko negatywne, tzn. to, czego nie było. Rekonstrukcja prawdziwego Jezusa według historii grzesznika z Ewangelii Jana jest teraz moja. Nie znalazłem tego nigdzie indziej, chociaż jest to bardzo oczywiste i całkiem możliwe. W każdym razie jest nieporównywalnie bardziej realistyczna i prawdopodobna niż ten Jezus z opowieściami o bogach. Moja opinia na ten temat: gdy tylko coś ma związek z seksualnością, teologowie milczą. Ale dopiero wtedy robi się ciekawie i ekscytująco!

\*\*\*

Drogi czytelniku tej krótkiej wersji! Jak już wspomniałem, ten tekst jest tylko skróconą wersją. Byłbym zadowolony, gdybyś był zainteresowany dalszymi informacjami, dla których przygotowałem bardziej szczegółową wersję. I oczywiście jest w niej więcej, co powinno zainteresować zwłaszcza młodych ludzi, ale także rodziców i innych wychowawców! Bardziej szczegółową wersję można znaleźć pod linkiem podanym na stronie tytułowej lub na stronie [www.michael-preuschoff.de](http://www.michael-preuschoff.de).

M.P., Dipl.-Theol. i emerytowany nauczyciel religii w szkole zawodowej.